

„Gdy niechęć staje się nienawiścią”, Stefan Paruch

„Gdy niechęć staje się nienawiścią, rzeczy tracą cel i miarę” – Denis Diderot

Gorsety i pociski

Spotkanie dwóch sylwet w ramie obrazu z reguły tworzy linie, a gdy się nałożą, granica między nimi się zaciera. Odsunięte od siebie definiują przestrzeń, której są krańcem. Mogą się dopełniać. Czasem się znoszą. Kolory, którymi są naznaczone tworzą relacje barwne. Kształt ich krawędzi nadaje im charakteru. Ostre brzegi zgrzytają między sobą. Obłe falują. Gdy się zderzą tworzą napięcia. Sylwety to kształty pozbawione szczegółu. Cienie obiektów. Rzeczy zobaczone pod światło. Formy, które można powielać, odwzorowywać. Możemy nadać im chrominancję, czy fakturę. Wypełniamy je rysunkiem. Układamy je w relacji do siebie. Szukamy im miejsca w kadrze. Alfabet języka obrazu daje malarzom, grafikom, czy projektantom nieskończoną ilość wariantów. My też z tego abecadła korzystamy.

Gorsety i pociski to dwa rodzaje form wyciętych z sylwet. Męskie i żeńskie. Rozłożyste i wertykalne. Wizualnie podobne są do siebie. Symbolicznie i znaczeniowo pochodzą z zupełnie innych światów. Gorsety odnoszą się do ludzkiego ciała. Kształty te odwzorowują kobiece korpusy. Służą do wycięcia wykrojów z których powstaną elementy ubioru korygujące sylwetkę. Będą chronić intymność. Zdefiniują kanon piękna. Staną się konstrukcją ubioru.

Pociski to ideowe, uproszczone rakiety. Współczesne lance, czy halabardy. Motywy z chłopięcych atlasów. Złowrogie cienie wojny i zniszczenia. Są odwrotnością poczucia bezpieczeństwa, które dają gorsety.

Rzeczą wspólną dla obydwu motywów jest ich pochodzenie. Inspiracją dla prac wystawionych podczas ekspozycji są niedawne i dawniejsze ilustrowane leksykony. Wyszukujemy w starych obrazkowych kompendiach przedstawienia fragmentów rzeczywistości, które mogą stać się emblematyczne dla dzisiejszych czasów.

Okowy damskich torsów pochodzą z Encyklopedii Denisa Diderot w której pisarz zawarł dorobek myśli społecznej, filozoficznej i moralnej europejskiego oświecenia. Gorset, zdrobnienie słowa *cors* z łacińskiego *corpus*, ciało. Ta ściśle dopasowana forma odzieży, usztywniona odpowiednio fiszbinami na przestrzeni dziejów poza kształtowaniem sylwetki posiadała szerokie zastosowanie i niezwykle bogatą historię. Wynalazek, który po raz kolejny wskazuje na kreatywność człowieka i jednocześnie odsłania wielość zastosowań i kulturowych znaczeń.

Rakiety zapożyczone są ze starej wojskowej encyklopedii z czasów sowieckich. Ilustracje, które są dla nich punktem wyjścia to tablice przedstawiające technikę stosowaną w latach siedemdziesiątych przez wojska Sojuszu Atlantyckiego. W książce z której pochodzą nie ma odpowiedników zastosowań w Układzie Warszawskim. Są jak donos. Mają straszyć. Przypominają sylwetowe naklejki drapieżnych ptaków umieszczane na szybach aby zmienić trasy przelotu stworzeń latających.

Cytujemy Denisa Diderot, który jest punktem wyjścia dla jednego z cykli. Twórca nowoczesnego katalogu, jeden z pierwszych encyklopedystów postrzegał w systemowym ułożeniu pojęć szansę na uporządkowanie i przez to poprawienie świata. Nienawiść, miara i cel są słowami, które można usłyszeć w naszej refleksji nad rzeczywistością ostatnich miesięcy. W nienawiści niektórzy czerpią siłę do obrony, inni w jej duchu niszczą. Miara jest cnotą, granicą wypowiedzi, obszarem, którego nie należy przekraczać i wyznacza przez to obszar do obrony. Cele mogą być różne. Można chcieć zdominować, osiąść ale też można mierzyć w kierunku zatrzymania, utrzymania dystansu i wreszcie znaleźć miejsce do spotkania się na równych prawach.

Wystawę budujemy na napięciu jakie niosą znalezione przez nas formy. Odnoszą się do intymnego doświadczenia ciała i jej brutalnej próby przekroczenia. Używamy technik pochodzących bliżej lub dalej z warsztatu grafika. Metalowe matryce graficzne same z siebie są ostre i ciężkie. Zanurzone w kwasie stają się skaleczone, poparzone. Umazane farbą, której częścią składową jest sadza brudzą. Odcisnięte na papierze zmieniają brutalny proces w szlachetną i trwałą wypowiedź. Zabieramy głos przeciwko gwałtowi ostatniego czasu i chcemy chronić intymność, której naruszanie stało się codziennością.